

## Temat: Dlaczego na świecie jest tyle zła?

a) **Cel dydaktyczny:** Nabycie wiedzy na temat świata. Rozróżnianie dobra od zła.

b) **Cel wychowawczy:** Zachęcenie do czynienia dobra, pomocy bliźnim, do modlitwy oraz do spowiedzi

**Pomoce:** Pismo Święte, świeca, kartki, markery, długopisy, kredki, szklanka, woda, ciemny napój

### Treść

#### 1. Wstęp - Modlitwa na rozpoczęcie spotkania

Animator rozpoczyna spotkanie od znaku krzyża świętego, zapalenia świecy oraz modlitwy do Boga Ojca (znaną formułką lub własnymi słowami)

Pomódlmy się do naszego Ojca w niebie, aby pomógł nam w zrozumieniu sensu naszego spotkania: Ojciec nasz...

#### 1. Treść właściwa

##### I. Widzieć

Tematem naszego spotkania jest pytanie: "Dlaczego na świecie jest tyle zła?". Może najpierw wyjaśnimy sobie co to jest zło?

Zło jest odwróceniem się od dobra, jego zanegowaniem, odrzuceniem i pomniejszeniem, spowodowanym wolną wolą stworzeń takich jak, aniołowie i człowiek. Zło -można by i tak powiedzieć- jest dziurą w bycie, jest brakiem, spowodowanym przez sam byt, poddany złu. Zło jest to także jedno z podstawowych pojęć etycznych. A według was co to jest zło? (uczestnicy wymieniają swoje spostrzeżenia)

Skoro już wyjaśniliśmy sobie co to jest zło przejdźmy do głównego pytania, czyli:

-Skąd według was bierze się na świecie zło? Przedstawcie to w postaci mapy myśli. (Animator rozdaje kartki i markery; uczestnicy wymieniają, np. Grzech, szatan, zazdrość, nienawiść, chytrość, kłamstwo)

(Animator zachęca pytaniem do dalszych refleksji i do wyrażenia własnej opinii przez uczestników)

-A czy myśleliście kiedyś czemu w ogóle jest na świecie zło skoro wszystko co stworzył Bóg jest dobre? Jak to rozumiecie?

Bóg tak ukochał człowieka, że pozwolił mu żyć tak jak tylko on chce. Dał mu wolną wolę.

Na początku stworzenia świata Adam i Ewa skosztowali zakazanego owocu, a przy tym złamali zakaz, który jako jedyni dostali od Boga Ojca. Robiąc to ściągnęli na siebie grzech, ponieważ szatan istniał już o wiele wcześniej. Po tym zdarzeniu każdy z nas rodzi się ze skazą, czyli grzechem pierworodnym. Poprzez chrzest zostajemy z niego oczyszczeni i później to my mamy wolę i wybór jak przeżyjemy nasze życie. Lecz nie każdy z nas wybiera życie zgodne z przykazaniami. W naszych czasach jest coś takiego jak presja społeczeństwa. Chcąc się dopasować do reszty zaczynamy robić to co oni, czyli na przykład spożywać alkohol, palić papierosy, kraść, używać wulgaryzmów. Powodu istnienia tak dużej ilości zła na świecie można się też doszukiwać w ludzkiej wyjątkowości. Człowiek, wyróżniony spośród innych stworzeń łatwo popada w pychę. Nie potrafi też uszanować cech indywidualnych innych ludzi, uznać ich wyjątkowości. Staje się to przyczyną wielu konfliktów a w efekcie negatywnych działań wielokrotnie podejmowanych na ogromną skalę. Przyczyn zła na świecie jest wiele, ale trzeba pamiętać o tym, że jest za nie odpowiedzialny człowiek. To przez niego pojawił się grzech, którego owoce można dostrzec w codzienności ludzkiej. Nie można jednak zapomnieć, że człowiek nie jest pozostawiony sam sobie. W czasach ostatecznych na ziemię stąpi Bóg i osądzi ludzi, raz na zawsze zwalczając zło przez nich wyrządzone.

-Jak myślicie, co doprowadziło do tego, że człowiek dobry w pewnym momencie swojego życia upada i zaczyna iść złą drogą? Przedstawcie wasze pomysły za pomocą rysunku lub jakichś haseł.

(uczestnicy prezentują wykonane prace i każdy mówi dlaczego to wybrał i jak można to zmienić)

Każdy z nas jest tylko człowiekiem, więc przeżywa uniesienia jak i upadki. Przyczyną przejścia na tą złą drogę jest na przykład wątpliwość w istnienie Boga. Gdy są złe chwile w naszym życiu myślimy czemu

to akurat nas spotkało i mamy o to pretensje do Boga. Ale czy ktoś kiedyś pomyślał o tym inaczej? Może Bóg chce nas w ten sposób czegoś nauczyć, pokazać jak żyć? Nikt nie pomyślał, że możemy cierpieć za kogoś tak jak Jezus cierpiał za nasze grzechy żeby nas zbawić. Bóg chce dla nas tylko dobrze, więc nie zaprzepaśmy tego.

## II. Osądzić

A teraz przeczytamy trochę o szatanie. Może ktoś jest chętny aby to nam przeczytać? (*animator wybiera jedną osobę do przeczytania tekstu*)

Szatan na początku należał do najważniejszych aniołów. Został stworzony przez Boga i był doskonale piękny. Szatan jednak odwrócił spojrzenie od swojego Stwórcy i zaczął podziwiać stworzenie – samego siebie. „**Zniweczyłeś swoją mądrość skutkiem swojej świętości**” (Ez 28,17). Zrodziła się w nim chęć panowania, był dumny i zaczął się wywyższać. Pragnął postawić samego siebie w miejsce Boga. Swoimi kłamstwami zwiódł jedną trzecią zastępów niebieskich, które stanęły po jego stronie. Problem zaczął się od tego „ja chcę”. Szatan odwrócił się od Boga i zaczął szukać swojej własnej woli, zamiast słuchać głosu Bożego. Kiedy postawi się swoją wolę ponad Bożą wolę, to tak, jakby się mówiło, że Boża wola nie jest doskonała. Od momentu, gdy szatan wypowiedział: „Ja chcę” rozpoczął się grzech. Bóg nazwał samego siebie imieniem „**JESTEM**” (Wj 3,14) On nie dał tego imienia nikomu innemu. Każdy więc, kto pragnie być kimś wielkim sam w sobie, wejdzie w konflikt z Bogiem i zostanie odrzucony. W ten sposób szatan został zrzucony z nieba i nie może już dłużej kwestionować absolutnej Bożej dobroci, mądrości i miłości. Boża wola jest jedyna i doskonała. Szatan został zrzucony i otrzymał władzę nad ziemią, a jego zamiarem jest ustanowić samego siebie jako boga tego świata. Ziemia przestała być pod bezpośrednią kontrolą Bożą, lecz weszła pod panowanie szatana, który praktycznie rzecz biorąc, otrzymał cztery ręce, by robić to, co tylko chce. Jezus nazywa szatana „**władcą tego świata**” (Ewangelia Jana 12,31), a Apostoł Paweł nazywa go „**bogiem tego świata**”. (2 Kor 4,4). W tym jest Boży plan, by objawić fałszywość grzechu i jego zwiedzenie. Trzeba udowodnić i postawić ponad wszelką wątpliwość, że droga szatana prowadzi tylko do śmierci i zniszczenia.

O działaniach szatana możemy znaleźć wiele fragmentów w Biblii. Ja wybrałam 3 z nich, które właśnie przeczytamy i na ich podstawie oraz tekstu wyżej sporządzimy charakterystykę szatana.

Hi 1,6-12 (Zdażyło się pewnego dnia...)

Hi 2,1-10 (Pewnego dnia gdy synowie Boży...)

Za 3,1-7 (Potem Pan ukazał mi arcykapłana Jozuego...)

W Księdze Hioba mamy pokazane jak szatan działa na Hioba, lecz on nie załamuje się i dalej trwa w wierze. Hiob stracił wszystko ale nigdy nie odwrócił się od Boga, ponieważ skoro Bóg dał mu dobro ma prawo też je zabrać.

Fragment z Księgi Zachariasza mówi nam o tym, że gdy będziemy mieć przy sobie opiekuna, kogoś bliskiego, który będzie prowadził nas dobrą drogą możemy nawet stać się przełożonym jego domu. Jeżeli wybierzemy tą dobrą drogę będziemy żyć w weselu i bliskości z Bogiem.

Przeczytam wam teraz kilka przypadków ludzi, którzy byli przeciwni Kościołowi ale po pewnym wydarzeniu do niego wrócili. (*Animator zachęca uczestników do przeczytania*)

Andre Frossard

Znany francuski pisarz i eseista. W latach 1987 - 1995 członek Akademii Francuskiej. Był synem Louisa-Oscara Frossarda - jednego z fundatorów Francuskiej Partii Komunistycznej. Wychowywany był w rodzinie ateistów.

Do jego nawrócenia doszło nagle. Andre czekał przed kościołem na swojego znajomego, aż w końcu zdecydował się wejść za nim do kaplicy. Tam doznał olśnienia, a świat wydał mu się piękniejszy.


W zderzeniu z tym niezwykłym doświadczeniem, dotychczasowe życie uznał za jałowe i postanowił coś w nim zmienić. W wieku 20 lat przystąpił do Kościoła katolickiego i został ochrzczony. Na swoim koncie ma wiele publikacji poświęconych tematyce religijnej. Do najbardziej znanych należą: "Spotkałem Boga" i "Istnieje inny świat".

Peter Steele - Type O'Negative

Lider znanego na świecie zespołu metalowego Type O'Negative.

Steele przez długie lata posiadał wizerunek osoby walczącej z Kościołem. Niejednokrotnie wchodził w konflikt z prawem - trafił do więzienia za pobicie. Przez jakiś czas przybywał także w szpitalu psychiatrycznym. Wszystko zmieniło się w 2005 r. po śmierci jego matki. W 2007 r. wokalista oświadczył, że od niedawna utożsamia się z nauką Kościoła katolickiego. Jak powiedział w wywiadzie dla magazynu "Decibel", przemiana nastąpiła u niego po poważnym kryzysie jaki przeszedł. Wtedy zdał też sobie sprawę ze swojej śmiertelności.

"Kiedy zaczynasz myśleć o śmierci, zaczynasz też myśleć, co się stanie potem. Wtedy też zaczynasz mieć nadzieję, że jest Bóg. Dla mnie to przerażająca myśl, że mógłbyś iść donikąd." - powiedział muzyk.

 -I jaki jest z tego wniosek?


Ci ludzie napotkali w swoim życiu szansę do wrócenia na dobrą drogę. Jedni poprzez przyjazną sytuację drudzy zaś w trochę gorszych momentach swojego życia. Te dwie postacie pokazują nam, że nie ważne kiedy wracamy i w jakich okolicznościach. Ważne jest to, że w ogóle wracamy. Bóg czeka na każdego z nas z otwartymi ramionami wystarczy tylko tego chcieć.

Chciałabym wam przeczytać pewną opinię na temat filmu pt. „Jabłka Adama”:

Zaczyna się jak lekka komedia obyczajowa. Po chwili sposób zachowania głównych bohaterów wprawia w osłupienie. Nie przestając się dziwić, gładko poddajemy się zmianie nastroju, bo film oscyluje wokół dramatu, by po chwili od nowa epatować czarnym humorem. Tak z grubsza wygląda konstrukcja "Jabłek Adama" Andersa Thomasa Jensena, w którym reżyser, biorąc na warsztat poważny temat, wybiera konwencję komedii, a całość ubiera w nietrudną do rozszyfrowania religijną symbolikę.

Dziwny ten film, choć w swej wymowie prosty i oczywisty. Łopatologiczne nawiązania do księgi Hioba i przerysowana do absurdu postać pastora budzą mieszane uczucia. Pełno tu cudów, niesamowitych zbiegów okoliczności, a rozwiązania niektórych wątków graniczą z naiwnością. Reżyser pozwala swym bohaterom wywlekać traumy z przeszłości, by za chwilę raczyć nas surrealistycznymi, niepoprawnymi żartami, które na szczęście bardzo skutecznie pozbawiają tę opowieść nadętości i patosu. Właśnie to humorystyczne opakowanie sprawia, że tę konwencję kupujemy bez zastrzeżeń, choć zawirowania fabularne raz po raz wystawiają nas na próbę.

Na wiejskiej plebanii mieszka trzech wyrzutków społecznych: zwolniony warunkowo z więzienia neonazista Adam, który zamiast krzyżem ozdabia ściany swego pokoju portretem Hitlera; Gunnar, były sławny tenisista, teraz pijak i złodziej oraz Khalid - emigrant arabski napadający na stacje benzynowe. Jest jeszcze ciężarna Sarah, która boi się, że urodzi niepełnosprawne dziecko. Nad procesem resocjalizacji tej grupy po przejściach czuwa pastor Ivan. Jego relacja z nowo przybyłym Adamem, zamieniająca się w rodzaj walki, to główny temat filmu.

 I tu zaczyna się najdziwniejsza część historii, bo Ivan nie przyjmuje do wiadomości istnienia zła, zaprzeczając nawet oczywistym jego oznakom. Własny kodeks postępowania zakłada ogromny próg tolerancji dla podopiecznych, których w imię wyższych wartości zdarza mu się z premedytacją oszukiwać. Dla Adama, byłego więźnia, człowiek będący wcieleniem dobra stanowi wielkie wyzwanie. "Jestem zły i nie zmienisz tego" - powtarza pastorowi. Ale Ivan nie zniechęca się łatwo, a wychodząca stopniowo na jaw historia jego życia, pełnego traumatycznych doświadczeń, tłumaczy tę zaciętość i desperację. Na początek daje Adamowi proste zadanie - ma upiec szarlotkę z jabłek, które urodziła przykościelna jabłoń, ale przedtem musi opiekować się drzewem. Zadanie tylko pozornie jest proste, bo jabłoń atakują szkodniki i ptaki, a jakby tego było mało, nieustannie psuje się kuchenka.

"Jabłka Adama", które zdobyły nagrodę publiczności na Warszawskim Festiwalu Filmowym, przekonują. Przekonuje podana wprost walka dobra ze złem, Ivan jako Hiob i płonące drzewo. Najbardziej bohaterowie, nawet postacie drugoplanowe, jak miejscowy lekarz, pod każdym względem wyjątkowy przedstawiciel tego szlachetnego zawodu. Okazuje się, że przed bezinteresowną dobrocią uginają się nawet najtwardsi wyznawcy zła. How deep is your love - podśpiewują bohaterowie przebój Bee Gees. Nic dodać, nic ująć.

Film Jensena zawiera taką dawkę pozytywnych emocji, a przede wszystkim oryginalności, że chociażby ze zdziwienia trudno doszukiwać się w nim niedociągnięć. W przypadku takiego kina wszelkie wątpliwości interpretuje się na jego korzyść. Po prostu nie można inaczej.

To tylko nawiązanie do naszego tematu i zachęcenie do obejrzenia filmu. Jeżeli chcecie na następnym spotkaniu możemy go obejrzeć bo wydaje się być bardzo ciekawy. Nakłania do wielu przemyśleń i do

podjęcia tej jednej zmiany w życiu. Tej która sprowadzi nas na dobrą drogę.

### III. Działać

-Co w takim razie możemy zrobić aby uniknąć na nas działań szatana?

Dobierzcie się w 3 osobowe grupy i przedstawcie wasze pomysły w formie scenki (*uczestnicy prezentują, np. Codzienna modlitwa, pomoc bliźnim, przebywanie w odpowiednim towarzystwie*)

Większość ludzi na tym świecie nie jest świadoma tego, że tkwią w złym. Szatan wykorzystuje wrodzoną dumę ludzi, aby ich zająć samymi sobą i własną wielkością. Jego celem jest uczynić ludzi pewnych siebie i swoich ludzkich zdolności tak, aby wykluczyć u nich wszelką potrzebę szukania Boga.

Aby sprzeciwić się szatanowi powinniśmy mu pokazać jak silną mamy wiarę. Szatan boi się modlitwy, więc gdy będziemy w niej trwać szatan nie będzie się do nas zbliżał. Dobre uczynki, życzliwość, empatia to wszystko utwardzi nas w miłości do bliźniego oraz do szerzenia dobra na świecie.

(*Animator przygotowuje dynamikę, w której wykorzystuje: szklankę, wodę, ciemny napój, np. Coca cola. W każdym etapie tłumaczy co przedstawiają kolejne czynności; animator trzyma pusta szklankę i wlewa do niej wodę*) Woda symbolizuje nasze spojrzenie na świat, które jest przejrzyste i dobre. Mamy je wtedy, gdy żyjemy w przyjaźni z Bogiem i łatwiej jest nam wtedy dostrzegać te dobre rzeczy. (*Teraz animator wlewa do tej samej szklanki ciemny napój i wyjaśnia symbolikę*) Jeżeli żyjemy w grzechu bez więzi z Bogiem to widzimy tylko te złe rzeczy i idziemy taka drogą. Wtedy nasze spojrzenie na świat jest brudne i niewyraźne.

Aby zapobiec temu brudnemu i niewyraźnemu spojrzeniu pierwszym krokiem powinna być dobra i szczerza spowiedź. To ona oczyści nas z tego brudu. Później powinniśmy bardziej zwracać uwagę na Boże rzeczy, modlić się częściej. Dobrym podsumowaniem naszych działań będzie pomoc bliskim w każdy możliwy sposób, np. Pomoc w zadaniu koledze lub koleżance, pomoc w domu przy pracach domowych, dobra rada. Możemy zrobić wiele w naszym życiu aby było ono dobre i przejrzyste, ponieważ mamy wolną wolę, którą dał nam Bóg i możemy wykorzystać ją w jak najlepszy sposób.

A teraz pytanie na koniec co zrobić żeby dobrze przeżyć spowiedź?

Katechizm mówi o pięciu warunkach dobrej spowiedzi ale trzeba też pamiętać o innych rzeczach takich jak: przedwczesne przygotowanie (refleksja na temat swoich grzechów), szczerza spowiedź=dobra spowiedź, nie wstydz się swoich grzechów, odmów pokutę, staraj się poprawić, wybac bliźnim.

Jak widać nie trzeba wiele żeby być dobrym człowiekiem. Wystarczy tego chcieć i trwać z modlitwą przy Bogu.

#### 2. *Hasło spotkania*

Zło dobrem zwyciężaj

#### 3. *Piosenka spotkania*

Ciągle szukam

#### 4. *Zadanie apostołskie*

Pomoc przy pracach domowych jako czynienie dobra.

#### 5. *Modlitwa na zakończenie*

Na koniec spotkania odmówmy modlitwę na zakończenie:

Dzięki Ci Boże, za światłość tej nauki, pragniemy, abyśmy nią oświeceni, mogli Cię zawsze wielbić i wolę Twą wypełniać na wieki. Przez Chrystusa Pana Naszego. Amen

## Załączniki:

### Załącznik nr 1

Szatan na początku należał do najważniejszych aniołów. Został stworzony przez Boga i był doskonale piękny. Szatan jednak odwrócił spojrzenie od swojego Stwórcy i zaczął podziwiać stworzenie – samego siebie. „**Zniweczyłeś swoją mądrość skutkiem swojej świętości**” (Ez 28,17). Zrodziła się w nim chęć panowania, był dumny i zaczął się wywyższać. Pragnął postawić samego siebie w miejsce Boga. Swoimi kłamstwami zwiódł jedną trzecią zastępów niebieskich, które stanęły po jego stronie. Problem zaczął się od tego „ja chcę”. Szatan odwrócił się od Boga i zaczął szukać swojej własnej woli, zamiast słuchać głosu Bożego. Kiedy postawi się swoją wolę ponad Bożą wolą, to tak, jakby się mówiło, że Boża wola nie jest doskonała. Od momentu, gdy szatan wypowiedział: „Ja chcę” rozpoczął się grzech. Bóg nazwał samego siebie imieniem „**JESTEM**” (Wj 3,14) On nie dał tego imienia nikomu innemu. Każdy więc, kto pragnie być kimś wielkim sam w sobie, wejdzie w konflikt z Bogiem i zostanie odrzucony. W ten sposób szatan został zrzucony z nieba i nie może już dłużej kwestionować absolutnej Bożej dobroci, mądrości i miłości. Boża wola jest jedyna i doskonała. Szatan został zrzucony i otrzymał władzę nad ziemią, a jego zamiarem jest ustanowić samego siebie jako boga tego świata. Ziemia przestała być pod bezpośrednią kontrolą Bożą, lecz weszła pod panowanie szatana, który praktycznie rzecz biorąc, otrzymał cztery ręce, by robić to, co tylko chce. Jezus nazywa szatana „**władcą tego świata**” (Ewangelia Jana 12,31), a Apostoł Paweł nazywa go „**bogiem tego świata**”. (2 Kor 4,4). W tym jest Boży plan, by objawić fałszywość grzechu i jego zwiedzenie. Trzeba udowodnić i postawić ponad wszelką wątpliwość, że droga szatana prowadzi tylko do śmierci i zniszczenia.

### Załącznik nr 2

Andre Frossard

Znany francuski pisarz i eseista. W latach 1987 - 1995 członek Akademii Francuskiej. Był synem Louisa-Oscara Frossarda - jednego z fundatorów Francuskiej Partii Komunistycznej. Wychowywany był w rodzinie ateistów.

Do jego nawrócenia doszło nagle. Andre czekał przed kościołem na swojego znajomego, aż w końcu zdecydował się wejść za nim do kaplicy. Tam doznał olśnienia, a świat wydał mu się piękniejszy.

W zderzeniu z tym niezwykłym doświadczeniem, dotychczasowe życie uznał za jałowe i postanowił coś w nim zmienić. W wieku 20 lat przystąpił do Kościoła katolickiego i został ochrzczony. Na swoim koncie ma wiele publikacji poświęconych tematyce religijnej. Do najbardziej znanych należą: "Spotkałem Boga" i "Istnieje inny świat".

### Załącznik nr 3

Peter Steele - Type O'Negative

Lider znanego na świecie zespołu metalowego Type O'Negative.

Steele przez długie lata posiadał wizerunek osoby walczącej z Kościołem. Niejednokrotnie wchodził w konflikt z prawem - trafił do więzienia za pobicie. Przez jakiś czas przybywał także w szpitalu psychiatrycznym. Wszystko zmieniło się w 2005 r. po śmierci jego matki. W 2007 r. wokalista oświadczył, że od niedawna utożsamia się z nauką Kościoła katolickiego. Jak powiedział w wywiadzie dla magazynu "Decibel", przemiana nastąpiła u niego po poważnym kryzysie jaki przeszedł. Wtedy zdał też sobie sprawę ze swojej śmiertelności.

"Kiedy zaczynasz myśleć o śmierci, zaczynasz też myśleć, co się stanie potem. Wtedy też zaczynasz mieć nadzieję, że jest Bóg. Dla mnie to przerażająca myśl, że mógłbyś iść donikąd." - powiedział muzyk.